Rok IV. Czwartek dnia 8 Czerwca 1922 roku. №. 128.

Kurjer Częstochowski

DZIENNIK POLITYCZNO SPOŁECZNO LITERACKI

Prenumerata wynosi z odbieraniem w Administracji miesięcznie 400 mk., z odnoszeniem i przesyłką pocztową 450 mk. Ceny ogłoszeń: pierwsza strona za wiersz ednoszpaltowy lub jego miejsce 160 mk., druga i trzecia 140 mk., czwarta 120 mk. za w. rsz nonparelowy. Ogłoszenia w tekście przed kroniką i pod telegramami 140 mk. za w ersz. Nekrologi po marek 140 za wiersz. Drobne ogłoszenia, po 40 marek za wyraz. Ogłoszenia zagraniczne o 100 % droższe.

Cena 20 mk.

Adres Redakcji i Administracji: Częstochowa ul. N. P. Marji № 41, otwarta codziennie od g. 9 rano do 7 w. Telegraf. „Kurjer—Częstochowa". Telefon 4. Nadesłanych rękopisów, z wyjątkiem zastrzeżonych, Redakcja nie zwraca. Na zasadzie uchwał Zjazdu Zw. Prasy prowincjonalnej, wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Ustąpienie Rządu.

WARSZAWA, 7. 6. Wczoraj miało się odbyć, jak wiadomo, posiedzenie Rady Ministrów z udziałem p. Naczelnika Państwa w Belwederze, celem ostatecznego wyrównania różnic, jakie ujawn ły się na posiedzeniu piątkowem. Wedle wiadomości z kół rządowych, podanych w sobotę, zatarg już był załagodzony i sprawa ustąpienia rządu na podstawie wniesionej w piątek dymisji nie wchodziła już w rachubę. Tymczasem zapowiedziane posiedzenie Rady Ministrów nie odbyło się, **natomiast w południe podano do wiadomości, że p. Naczelnik Państwa przyjął dymisję Rządu.** O ustąpieniu Rządu zawiadomił p. Ponikowski przed godz. 1-szą p. Marszałka Sejmu, który zwołał na środę na godzinę 12-tą w południe Konwent Seniorów.

Zawiadomienie Rady Ministrów o przyjęciu dymisji odbyło się w ten sposób, że gdy Rada Ministrów po krótkiem posiedzeniu w Prezydjum udała się w pełnym składzie do Belwederu, na zapowiedziane posiedzenie, tam dowiedziała się o przyjęciu dymisji, poczem powróciła do Prezydjum Rady Ministrów na dalszą naradę. Rada Ministrów zamknęła swą naradę około g. 1 ej. Następne posiedzenie dla załatwienia spraw bieżących wyznaczono na jutro o godz. 5 po poł.

Wyjazd części Rady Ministrów do Łodzi został odwołany.

W sprawie dymisji gabinetu p. premjer Ponikowski udzielił następujących wyjaśnień i stwierdził kategorycznie, że „osobisty stosunek ustępującego rządu do Naczelnika państwa jest teraz najzupełniej dobry".

Na pytanie, jakie były zatem istotne powody przyjęcia dymisji, p. premjer odpowiedział:

P. Naczelnik państwa udzielił gabinetowi dymisji nie dlatego, aby mu odmawiał swego zaufania ze względu na taką lub inną działalność ministrów, **ale ze względu na to, że okres przedwyborczy i związane z tem trudniejsze administrowanie państwa, tudzież polityka zagraniczna wymagają obecnie bardzo dużego autorytetu rządu. Tymczasem rząd, według zdania p. Naczelnika Państwa, nie ma tak dużego autorytetu, któryby mu pozwolił rozwinąć znaczenia większą sprężystość.**

Oficjalne zawiadomienie.

WARSZAWA, 7.6 (tel. wł.) Naczelnik Państwa przesłał p. prezydentowi ministrów następujące pismo:

„Rzeczpospolita Polska. Naczelnik Państwa. Do p. Antoniego Ponikowskiego, prezydenta ministrów Rzeczypospolitej polskiej, w miejscu. Przychylając się do przedstawionej mi w dniu 2 czerwca b.r. prośby o dymisję, — zwalniam Pana z urzędu prezydenta ministrów, wraz z całym gabinetem. Jednocześnie poruczam Panu oraz wszystkim ustępującym p. p. ministrom dalsze kierownictwo spraw państwowych, aż do chwili powołania nowego rządu".

Warszawa, Belweder, dn. 6.6.1932 r.

Nacz. Państwa: Józef Piłsudski

Prez. ministrów: Ponikowski

Sprawy polityczne.

Sytuacja wewnętrzna.

Wbrew wszelkim oczekiwaniom przesilenie, które zaznaczyło się w piątek wieczorem, przybrało charakter daleko ostrzejszy, niż się tego można było jeszcze dzisiaj zrana spodziewać. Naczelnik Państwa przyjął dymisję gabinetu, podkreślając, że różnice poglądów, które się ujawniły w piątek, muszą być ostatecznie rozstrzygnięte i że może się to stać tylko przez formalne otwarcie przesilenia i wyjaśnienie stanowiska Sejmu wobec stanowiska rządu i stanowiska Naczelnika Państwa. Wiadomość ta wywołała wielkie wrażenie w kołach politycznych, ponieważ brak większości w Sejmie nie ułatwia bynajmniej zadania i może nadać przesileniu charakter wyjątkowo ciężki i trudny do przewidzenia w dalszych następstwach.

Sytuacja międzynarodowa.

Z okazji wręczenia bohaterskiemu miastu Verdun, przyznanego mu przez Kongres Stanów Zjednoczonych złotego medalu, przyszło w Verdun do gorącego zamanifestowania uczuć serdecznej przyjaźni amerykańsko-francuskiej. Przemówienie ambasadora Stanów Zjednoczonych Hemicka, nacechowane było niezwykłą serdecznością, a podkreślenie faktu, iż przyjaźń, łącząca Francję i Stany Zjednoczone, będzie trwała mimo drobnych nieporozumień i ułatwi obu narodom udzielenie sobie wzajemnych koncesji, jest enuncjacją poważnego politycznego znaczenia.

Konflikt powstały w Finlandji na tle odrzucenia przez Sejm helsingforski ratyfikacji umowy warszawskiej, znalazł ostatni swój finał w utworzeniu nowego rządu finlandzkiego, opartego o prawicowe partje finlandzkie. Nowy premier finlandzki C vder, któremu poruczono misję utworzenia nowego gabinetu, oparł się o stronnictwa prawicowe, t. j. o starofińską partję konserwatywną i partję szwedo-fińską. Jest to w każdym razie zwrot ku sojusznikom raczej pod egidą niemiecką, niż kooperacji z tak zw. blokiem kontynentalnym, czyli, że dzisiejszy rząd Finlandji prawdopodobnie umowy warszawskiej nie ratyfikuje.

Angielskie zakusy na Polskę.

Podtrzymywanie pretensji niemieckich do Gdańska i Górnego Śląska.

Jeden z najgorętszych zwolenników Lloyd Georgea, p. Garvin, pisał niedawno w piśmie „Observer" iż należy przeprowadzić rewizję traktatu wersalskiego. Po długich wywodach, zakończył wnioskiem: „Utrzymanie pokoju w Europie będzie niemożliwem, o ile granice Europy wschodniej, zwłaszcza zaś od strony Polski nie zostaną poważnie poprawione".

O tego rodzaju programie pisze „Le temps": „Sądzimy, iż nie pomyliliśmy się mówiąc, że rewizja granicy polsko-niemieckiej uważaną jest w Berlinie przez pewnych ludzi wpływowych za konieczną. Są niemcy, i to nie z najmniejszych, którzy nie zgodzą się na podpisanie „faktu pokoju europejskiego", jeśli nie zostanie przedtem oddany Niemcom cały Górny Śląsk i miasto Gdańsk. Do jakiego stopnia pretensje te były podniecane w Genui lub w Cannes przez p. Lloyd Georgea lub jego otoczenie?" Pismo francuskie apeluje do angielskiego premjera, by w interesie ogólnego pokoju stanowczo zdeklarował się, iż Anglja nie zgodzi się na zmianę granic i traktatów. Niemcy bowiem nie odważą się na zamącenie pokoju, o ile Lloyd George nie da im nadziei odzyskania Gdańska i Górnego Śląska. W przeciwnym razie należałoby przypuszczać, że nie jest on szczerym zwolennikiem maksymy „pokój na ziemi" lecz naśladowcą tego, który wyrzekł słowa: „dziel i rządź"

Zamach na byłego kanclerza Rzeszy.

Na byłego kanclerza Rzeszy, starszego burmistrza Scheidemanna, dokonano zamachu w Cassel. W czasie, gdy odbywał wycieczkę w okolice miasta—do burmistrza przystąpił nieznany mu młody człowiek i oblał go jakimś płynem, poczem rzucił się do ucieczki.

Scheidemann strzelił dwukrotnie za uciekającym, jednakże przy drugim strzale stracił przytomność.

Po kwadransie były kanclerz powrócił do przytomności, poczem przewieziono go do mieszkania.

Składu chemicznego płynu dotychczas nie zdołano ustalić.

Według zeznań świadków sprawca zamachu należy do lepszych sfer.

Otworzenie grobów carskich.

Krążą uporczywe pogłoski, iż bolszewicy otworzyli groby carów w soborze Uspieńskim. W związku z tem opowiadają następujące szczegóły: Niektóre zwłoki, szczególnie balsamowane przechowały się bardzo dobrze. Z piersi Pawła bolszewicy zdjęli order Zakonu Maltańskiego. W trumnie Aleksandra I zwłok nie znaleziono, co potwierdzałoby legendę o Fiodorze Kuźmie.

Krytyczny sąd o Rapallo.

Bernstorff, omawiając w jednem z czasopism traktat rosyjsko-niemiecki w Rapallo, oświadcza, że Niemcy powinni zrezygnować z przymierza niemiecko-rosyjskiego, gdyż Rosja sowiecka byłaby dla Niemiec takim samym sprzymierzeńcem, jak niegdyś Turcja, która nietylko obarczała moralnie, finansowo i wojskowo Niemcy, lecz nadto poróżniła je ze wszystkiemi innemi państwami.

Ciekawe wiadomości.

— Major Armstrong, bohater głośnego procesu, podejrzany o zamordowanie swej żony, został powieszony w Gloucester (Anglja).

— Nowy parlament luksemburski liczy 22 opozycjonistów i 26 członków partji katolicko-rządowej.

— Urząd statystyczny angielski podaje liczbę pozbawionych pracy na miesiąc maj na 1.514.000 osób.

— Rząd sjamski oddał francuskiemu konsorcjum budowę drogi żelaznej z Menon do Bangkoku.

Jak L. George mąci wodę w sprawie granic Polski?

Anglja nie ma prawa do narzucania Polsce granic.

Artykuł wstępny paryskiego „Tempsa“ z dn. 30 maja zwraca pod adresem p. L. Georgea prośbę o „konieczne wyjaśnienie“. Powołuje się mianowicie na słowa angielskiego premjera, który w izbie gmin mówiąc o pracach przyszłej konferencji w Hadze, wyraził się: „Sprawy granic będą wówczas uregulowane i po raz pierwszy będziemy mieli pokój w Europie“. Jedyne granice, które mogą stać się przyczyną konfliktów w Europie — to granice Rosji. Rząd sowiecki zawarł traktaty graniczne z Finlandją, Estonją, Łotwą i Polską, nie ma tylko traktatu z Rumunją. Granice Niemiec określone zostały traktatem wersalskim. W różnych rozmowach z rządem francuskim, p. Lloyd George robił niekiedy aluzje do granicy polsko-rosyjskiej.

W tej kwestji powiada „Le temps“: „Mocarstwa zachodnie, a nadewszystko Anglja, nie mają sposobu narzucenia jakiejś granicy Polsce i Rosji sowieckiej. W roku 1920, gdy armja czerwona szła na Warszawę, co zrobił rząd brytyjski? Poradził polakom, by kapitulowali. Nie jest to zaiste tytuł wystarczający, by im dyktować dzisiaj granice ich kraju“. Wskazuje następnie na fakt, że ludność, która znalazła się pod panowaniem polskiem jest bez porównania szczęśliwszą, niż pod rządem sowieckim. „Powiększyć terytorjum sowietów, znaczyłoby rozszerzyć panowanie nędzy, głodu i tyfusu“. P. Lloyd George powinien przy najbliższej sposobności jasno się w tych kwestjach wypowiedzieć.

Naiświeższe wiadomości

Polsko-niemiecka akcja na G. Śląsku.

KATOWICE, 7. 6. (Tel. wł.) Komitet pięciu, wyłoniony z polskich i niemieckich organizacji zawodowych, utworzył delegaturę w Królewskiej Hucie, Zabrzu, Bytomiu, Rybniku, Gliwicach, Raciborzu i Opolu. Organizacje zawodowe i rady załogowe mają obowiązek współdziałania z temi delegaturami w celu uspakajania ludności, oraz niesienia pomocy uchodźcom.

Strajk telefonistek w Warszawie.

WARSZAWA, 7. 6. (Tel. wł.) Warszawa znajduje się w przededniu strajku telefonicznego. Telefonistki miejskie wystosowały szereg żądań ekonomicznych i administracyjnych. Narazie odbywają się jeszcze rokowania.

Podpisanie traktatu czesko-rosyjskiego.

PRAGA, 7. 6 (Tel. wł.) Onegdaj podpisano w ministerstwie spraw zagranicznych prowizoryczny traktat między republiką sowiecką. Traktat ten ułożony został w paragrafy w Genui po ukończeniu konferencji,

Olbrzymia eksplozja magazynów amunicji.

LWOW, 7. 6. (Tel. wł.) Dnia 27 go maja b. r. dokonano zamachu, który wywołał długotrwałą panikę i przerażenie wśród wojsk bolszewickich i władz. W niewielkiej odległości od miasta Winnicy znajduje się miejscowość Lipowce. W miejscowości tej znajduje się jeden z największych magazynów amunicji na Ukrainie sowieckiej. — W magazynach tych znajdowało się około 8 miljonów naboi karabinowych, 52 tysiące sztuk naboi armatnich, olbrzymie zapasy granatów ręcznych, min oraz karabinów maszynowych i zwyczajnych. Obok magazynów tych znajdowały się olbrzymie magazyny ekwipunkowe (z mundurami, uprzężą, bielizną i obuwiem) i żywnościowe. Wszystkie te magazyny razem wzięte stanowiły zabezpieczenie i rezerwę amunicyjno-żywnościową dla I. korpusu kawalerji sowieckiej na wypadek wojny. Zapasy te gromadzili tu bolszewicy blisko od roku. Stanowiły one zarazem punkt zaopatrzenia dla oddziałów „Zakordotu“, który wysyłał broń i amunicję dla komunistów w Polsce i Rumunji.

Kronika.

Kompanja do Częstochowy W ub. sobotę przybyła z Łodzi i Zgierza pielgrzymka pątników na Jasną Górę do Częstochowy, pod przewodnictwem O. Jezuity ks. Piechockiego.

Termin objęcia G. Śląska przez wojska polskie jeszcze nie ustalony. Jak się dowiadujemy, termin objęcia G. Śląska przez wojska polskie nie jest jeszcze ustalony. Dopiero między 10-ym a 15-ym czerwca należy się spodziewać ostatecznego rozpoczęcia kroków nad wcieleniem przyznanej Polsce części G. Śląska.

Wszechpolski zjazd związków zdemobilizowanych oficerów odbędzie się w Warszawie dn. 25 b. m. Poszczególne organizacje delegować będą swych przedstawicieli w ilości 1 delegata na 20 członków.

Ostrzeżenie. Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa ostrzega Polaków powracających do kraju, by nie brali wycofanych biletów Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej pierwszej emisji, które są: 1-e szaro-różowe po mkp. 1, 5, 20, 100 i 1000, z datą 2 lutego i 17 maja 1919 r. z Orłem Polskim i wizerunkiem Bartosza Głowackiego, Kościuszki w wieku młodzieńczym i starszym. 2-e ciemno-zielone po mkp. 100 — z datą 15 stycznia 1919 r., z Orłem Polskim białym na tle czerwonym. Wszystkie te bilety są bez wartości.

Pogrzeb ofiary obowiązku.

Termin pogrzebu ś. p. Ignacego Waczyńskiego, naznaczony wczoraj na godz. 9 rano, został odłożony do godz. 6 wieczorem celem dania możności wzięcia udziału w pogrzebie ofiary obowiązku najszerszym kołom ludności m. Częstochowy.

Stow. „Jedność“ w związku z tragiczną śmiercią ś. p. Ignacego Waczyńskiego wydało wczoraj odezwę specjalną, nawołującą ludność m. Częstochowy do wzięcia licznego udziału w pogrzebie.

Na posiedzeniu nadzwyczajnem Rady Nadzorczej i Zarządu „Jedności“ postanowiono zabezpieczyć byt nieletnich dzieci ś. p. I. Waczyńskiego.

Kongres Zw. L. N. w Łodzi. Zarząd powiatowy Związku Ludowo-Narodowego prosi tych pp. Członków Związku i sympatyków, którzy wyrazili chęć udania się w dniu 11 b. m. do Łodzi na Kongres Wojewódzki Związku, aby raczyli przybyć w dniu 8 b. m. o godz. 7 wiecz. do lokalu Sekretarjatu powiatowego (III Aleja nr. 62 m. 4) po otrzymanie zaświadczeń.

Czereśnie. Ukazały się w sprzedaży czereśnie krajowe. Sprzedawcy żądają mk. 600 za funt.

Dlaczego chleb drożeje?

We wczorajszym numerze pisaliśmy o stosunkach panujących w Związku zaw. prac. piekarskich. Dziś zanotować musimy znamienny fakt, świadczący, iż właściciele piekarń nękaną drożyzną ludność wprost obdzierają z ostatniej skóry, przed niczem nieuzasadnione podwyżki ceny chleba.

Cena chleba jest jednym z regulatorów drożyzny i wraz z jej wzrastaniem rosną zazwyczaj ceny innych artykułów.

Tymczasem rzecz przedstawia się następująco: pomimo, że właściciele piekarń **nie udzielili dotychczas podwyżek pracownikom** piekarskim, cenę chleba podnieśli oni do mk. 95 za funt. Dzieje się to wówczas, gdy kooperatywą „Jedność“ **po udzieleniu pracownikom podwyżki i po uzyskaniu zarobku** sprzedaje funt chleba w cenie mk. 75 za funt, a więc o mk. 20 taniej.

Możeby właściciele piekarń za pośrednictwem „Kurjera“ zechcieli wytłomaczyć ludności dlaczego to cenę chleba wciąż podnoszą i czemu oburzenie mas najszerszych na siebie ściągają.

Zatarg. W fabryce T-wa Akcyjnego „Peltzery“ wybuchł zatarg pomiędzy dyrektorem tejże fabryki p. De'Hagenem a delegatami robotniczymi. W związku z tym dn. 8 b. m. w sali „Ogniska Robotniczego“ odbędzie się o godz. 5 i pół po poł. wiec na którym przemawiać będą pp. Cardini, Kiermas i Ślązak.

Lot aeroplanów nad miastem. Jak się „Kurjer“ dowiaduje—zostały zabronione przeloty aeroplanów nad miastami na wysokości poniżej 500 metrów.

Nadto zakazane zostało stosowanie wszelkich akrobacji przy przelotach ponad miastami i skupieniami ludności.

Zebranie pracowników młynarskich. W dniu 5 b. m. o godz. 1 po poł. w sali „Ogniska Robotniczego“ odbyło się zebranie członków Chrz. Zw. Zawodowego pracowników młynarskich na które przybyło z górą 80 osób. Przewodniczył p. Stępniewski z Będzinia, assesorami byli pp. Burdziński i Szulc z Zagłębia. Pióro trzymał p. Stanios. Na zebraniu omawiano szereg spraw związanych z poprawą bytu pracowników młynarskich. W czasie dyskusji uchwalono podzielić młyny na 5 kategorji i stosownie od wielkości młyna zażądać wynagrodzenia dla pracowników. Po omówieniu jeszcze spraw kilku natury technicznej, przewodniczący zebranie zamknął.

Żądania. Robotnicy zatrudnieni w fabryce B-ci Szpalten (ul. Krótka) żądają od 60—100 pr. podwyżki, stosownie do zarobków.

„Rodzina“. Ukazał się pierwszy zeszyt miesięcznika społeczno-wychowawczego p. t. „Rodzina“ pod redakcją p. Marji Sadzewiczowej.

Pismo doskonale pomyślane i zorganizowane. Będzie miało niesłychanie ważne znaczenie dla kultury naszego życia społecznego, opartego na komórce rodziny. Adres: Warszawa, ul. Kopernika 30 (I p.) Cena bogatego zeszytu 300 mk.

Zebranie. W niedzielę dn. 11 bm. o godz. 1 po poł. odbędzie się w sali „Ogniska Robotniczego“ walne zebranie członków Chrz. Zw. Zawodowych.

Zaopatrujmy się już w węgiel na zimę! W ostatnich dniach kopalnie, mimo znacznego podrożenia robocizny, obniżyły nieco ceny węgla dla miast, współdziałając w ten sposób z rządem w jego walce z drożyzną.

Czy zniżka jednak ta da się długo utrzymać—niewiadomo.

Trudności wynikają wyłącznie ze sposobu otrzymywania węgla, albowiem konsumcja przekracza produkcję i od należytego zrozumienia potrzeb miast przez zarządy kopalń zależeć będzie, czy miasta te odczują w roku bieżącym głód opałowy, czy też będzie węgla podostatkiem.

Obecnie chodzi głównie o to, aby w przewidywaniu gorszej sytuacji węglowej w okresie jesiennym i zimowym każdy kto może nie zwlekał, ale już dzisiaj zaopatrywał się w węgiel na zimę.

Gdyby było można już dzisiaj zaopatrywać się w węgiel z G. Śląska sytuacja polepszyłaby się—obecnie zaś kopalnie z zagłębia krakowskiego i dąbrowskiego zmuszone są wysyłać węgiel na kresy wschodnie i zachodnie. Stąd wynikają trudności i kryzys opałowy, gdyż produkuje się zamało węgla, aby niem obdzielić każdy zakątek Państwa.

Dlatego w dobrze zrozumiałym interesie własnym ludność miejska powinna już obecnie nie zwlekać, lecz kupować węgiel na zimę.

Biuro Sekretarjatu powiatowego Związku Ludowo-Narodowego i Zarządu Koła dzielnicy „Śródmieście“ (III aleja 62 m. 4) otwarte we wtorki, środy i piątki od g. 6—7 wiecz., a w niedzielę i święta od godz. 9 i pół do 11 rano.

Niespodziewany wynik śledztwa

w sprawie zabójstwa przy ul. Stradomskiej.

Prowadzone niezwykle energicznie śledztwo policyjne w sprawie zamordowania ś. p. Ignacego Waczyńskiego, pracownika „Jedności“, przyniosło wynik najzupełniej niespodziewany. Oto, jak zeznał obecnie policji, syn ś. p. Waczyńskiego, 22-letni Władysław Waczyński, on jest mimowolnym zabójcą swego ojca.

Oświadczył on, iż widząc obcych ludzi na dziedzińcu, do których podążał ojciec jego celem uniemożliwienia tymże psucia przewodników elektrycznych dla unieruchomienia piekarni, wystrzelił na postrach. Kula rewolwerowa, która ugodziła śmiertelnie I. Waczyńskiego padła z rąk jego syna. Obrońca życia swego ojca przed terorystami a mimowolny zabójca oddany został do dyspozycji sędziego śledczego I rewiru.

Spłoszeni złodzieje. Niewiadomi sprawcy dostawszy się za pomocą włamania do sklepu Stowarzyszenia „Wiara“ znajdującego się we Wrzosowie, gm. Huta Stara, wynieśli znajdujący się tam towar oraz gotówki 40000 mk., lecz zostali spłoszeni i zbiegli pozostawiając wyniesiony towar a gotówkę zabierając.

Na gorącym uczynku. Zostali ujęci na gorącym uczynku kradzieży węgla z pociągu, będącego w biegu, Stanisław Lizonia, Adam Anklewicz i Wacław Anklewicz, zam. we wsi Rząsawy, gm. Rędziny.

Okradzenie „Jedności“. Niewiadomi sprawcy dostawszy się za pomocą wyjęcia szyby w oknie do sklepu stowarzyszenia „Jedność“ mieszczącego się we wsi Badyły, gm. Poczesna, skradli towar i gotówkę na ogólną sumę 101785 marek.

Za nielegalne przejście granicy. Zostali aresztowani, przez Komisarjat P. P. w Herbach za nielegalne przejście granicy Franciszek Głogowski, ze wsi Borowe gm. Węglowice i Szczepan Gołąbek z pow. Lublinieckiego.

Zakłócenie spokoju. Szmul Blajwas i syn jego Moszek oraz Cypler Michał, zam. w Częstochowie przy ul. Garncarskiej nr. 78 na ulicy urządzili bójkę z żołnierzami 27 pp., policja odebrała im broń i pociągnęła do odpowiedzialności.

Kradzieże. Z mieszkania Antoniego Kudeli, zam. przy ul. Stawowej nr 21 skradziono garderobę i dwie pary trzewików używanych, na ogólną sumę 50000 mk. Kradzieży tej dokonał syn poszkodowanego Mieczysław Kudela, który został aresztowany.

Na Nowym Rynku przez funkcjonarjuszy II Komisarjatu aresztowany został Maciejewski Franciszek, zam. w mieście Środy, ziemi Poznańskiej, który sprzedawał korzuch, jak później okazało się, pochodzący z kradzieży. Sprowadzony do Komisarjatu przyznał się iż w dniu 1-m b. m. dokonał miljonowej kradzieży garderoby w folwarku Lubasz Małopolska na szkodę tegoż folwarku Edwarda Bogusza. Część skradzionej garderoby pozostawił na st. Częstochowa w bagażu które odebrano, część rozsprzedał w Małopolsce i pozostałą część ukrył w życie w pobliżu wspomnianego folwarku.

Przez posterunek P. P. na st. Częstochowa został zatrzymany Szymański Franciszek syn Jana, zam. w domu przy ul. Krakowskiej 41 w Częstochowie, którego schwytano w chwili gdy niósł w worku skradzioną płytę żelazną służącą do nakrywania rynsztoków dla wygodnego przejścia z ulicy czyli jezdni na chodnik.

Zdaleka i zbliska.

— Pogrzeb Al. hr. Skarbka. Pogrzeb posła Al. hr. Skarbka odbył się onegdaj we Lwowie przy udziale najwyższych osobistości Polski i Lwowa oraz przy olbrzymim udziale publiczności, co świadczyło najdokładniej, że kraj i miasto zrozumiały jak wielką stratę ponieśliśmy wskutek śmierci tego niezwykłego męża. Cześć Jego Pamięci.

— Dzielna kobieta. Patrol policyjny we Włocławku natknął się na postrzelonego z rewolweru człowieka, którego wobec ciężkiego jego stanu odwieziono do szpitala miejskiego. Przy dochodzeniu policyjnem okazało się, że ranny nazywa się Ratajczyk Leon, zam. przy ul. Długiej nr. 87, a został postrzelony przez zarządzającą Stowarzyszenia Kobiet Wspólnej Pracy przy ul. Leśnej nr 2, kiedy wraz z jakimiś dwoma zbiegłymi opryszkami usiłował dokonać kradzieży z włamaniem do sklepu Stowarzyszenia.

Budowa domów w Warszawie.

W celu zapobieżenia katastrofie budowlanej powstaje w Warszawie konsorcjum, mające na celu budowę nowych domów dochodowych. Konsorcjum to dzięki staraniom Ministerjum Przemysłu i Handlu uzyskało zapewnienie pożyczki zagranicznej w kwocie 4 miljonów dolarów, udzielonej przez 2 firmy amerykańskie i jedną angielską.

Pożyczka będzie wypuszczona w walucie dolarowej, procenty i amortyzacja będzie uiszczana również w dolarach. Budowa domów będzie powierzona towarzystwu budowlanemu, utworzonemu ad hoc i składającemu się z przedsiębiorców polskich. Domy będą budowane według nowoczesnych wymagań i przewidywane są w ilości 12 do 15, zawierających od 150 do 180 pokojów każdy.

Konsorcjum starać się będzie o uzyskanie specjalnych przywilejów od ministerjum skarbu i ministerjum przemysłu i handlu, bez których rozpoczęcie budowy byłoby niemożliwe. Przywileje te mają polegać: 1) na zwolnieniu nowowybudowanych domów na kilkanaście lat od podatków, co jest już postanowione względem wszystkich nowych domów, 2) na zwolnieniu od wszelkich rekwizycji i 3) na zupełnem nieograniczeniu praw własności, a więc na skasowaniu wszelkich cen maksymalnych na mieszkania.

W chwili zapewnienia przez rząd tych warunków konsorcjum, o którem mowa, przystąpi natychmiast do urzeczywistnienia swych celów.

Rozmaitości.

(—) Kraj wolnych mieszkań i szczęśliwych lokatorów. Jeżeli się weźmie pod uwagę liczbę pozwoleń na budowę, wydanych w głównych miastach Stanów Zjednoczonych w czasie marca, i wartość przewidywanych budowli, widzi się, że w szczęśliwym tym kraju niema już zastoju w ruchu budowlanym i że ludzie tamtejsi nie stoją wobec widma mieszkania..' na bruku, które grozi niejednemu z nas w starej Europie.

W Nowym Jorku wydano pozwolenia na budowy na sumę 109.598.000 dolarów, w Chicago na sumę 19.932.000 dolarów. w Los Angelos na 10.164.829 dolarów, San Francisko stoi na dziewiątym miejscu, przewidując budowy tylko na sumę 3 281.251 dolar.

Szczęśliwy kraj! Szczęśliwi lokatorowie!

Wyrok
W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej.

Sąd Pokoju w Kłobucku na publicznem posiedzeniu dnia 23 marca 1922 roku, rozpoznawał sprawę **Piotra Dylikowskiego i Marji Dylikowskiej** oskarżonych z art. 19 Ust. o lichwie i uznając winę oskarżonej Marji Dylikowskiej za udowodnioną na zasadzie § 119 U. P. K. i art. 19 Ust. z d. 2 lipca 1920 roku.

POSTANAWIA:

Marję Dylikowską, 16 lat, skazać na trzy miesiące więzienia, zawieszając wykonanie wyroku na dwa lata, oprócz tego skazać ją na zapłacenie dziesięciu tysięcy marek grzywny, a w razie niezamożności na zamknięcie trzy miesiące w areszcie, oraz na zapłacenie tysiąca marek opłat sądowych. Wyrok niniejszy po uprawomocnieniu ogłosić w „Kurjerze Częstochowskim" na koszt oskarżonej i wywiesić w odpisie na jej lokalu na przeciąg dni czternastu. Piotra Dylikowskiego uniewinnić.

Wyrok nie ostateczny.

Termin i tryb zaskarżenia wyroku ogłoszony ośmiodniowy.

Sędzia Pokoju F. WOLSKI.
Ławnicy:) Ad. Pawłowski.
) A Marszałek.

Z oryginałem zgodny:
Sekretarz Sądu L. Krupski.

Redaktor i Wydawca: Adam Paciorkowski. Odbito w Drukarni „UDZIAŁOWEJ"